

# MEDYTACJA NAD OJCOSTWEM W ŚWIETLE ŁK 15, 11-32



Dr Tomasz Czura - UWM Olsztyn

Doktorant na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie. Obecnie zajmuje się symboliką teologiczną w aspekcie symbolu Boga jako Ojca. Ostatnio opublikował książkę: *Piękno jako problem teologiczny w świetle wybranych dzieł literackich*.

## 1. Wprowadzenie

Współczesny kryzys ojcostwa nie jest jedynie wynikiem kryzysu kultury współczesnej, który przejawia się obsesyjną, a więc w pewnym sensie obciążoną nieprawidłowościami, pogonią za niezależnością. Wielu badaczy wskazuje na skrajne pragnienie emancypacji obecne we współczesnej kulturze, jako na dziedzictwo epoki nowożytnej<sup>1</sup>. Oczywiście samo pragnienie niezależności nie jest czymś niewłaściwym i w swojej dojrzałej wersji może być uznane i afirmowane, jednak skrajna jej postać może doprowadzić do kryzysu nie tylko tradycyjnych form kultury, opartych na autorytecie, ale ostatecznie prowadzi do kryzysu człowieczeństwa<sup>2</sup>. Społeczeństwo bez ojców, to zbiorowość pozbawiona tożsamości, zagubiona i nie mogąca odnaleźć właściwych punktów odniesienia. Celem tego artykułu będzie zatem próba ukazania nieprzemijającego w swej aktualności paradygmatu ojcostwa wyrażonego w postaci Ojca Miłosiernego z przypowieści o Synu Marnotrawnym. Pomimo upływu czasu przykład ten jest wciąż aktualny.

Chrześcijaństwo nie tylko przynosi wzór ojcostwa, ale daje również sposobność do pełnego naśladowania tego wzniosłego wzoru. Dzieje się tak, ponieważ chrześcijaństwo uczy o łasce Bożej, która przyjęta przynosi owoce w naszym życiu, również w aspekcie rodzicielstwa. Rodzicielstwo chrześcijańskie ma zatem za sobą pomoc Boga i jako takie może być atrakcyjne również współcześnie. Analizy te będą miały charakter antropologiczno- pedagogiczny i stanowić mają w zamyśle autora rodzaj medytacji nad ojcostwem, a zwłaszcza nad jego paradygmatem zawartym w Ewangelii św. Łukasza w prostym i pięknym opowiadaniu o Synu Marnotrawnym.

## 2. Wokół kryzysu ojcostwa

Współczesny kryzys ojcostwa ma jeszcze inne znaczenie. Pojawiają się nowe role i szanse, przed którymi stoją kobiety i matki, co wiąże się ze zmianą ról w społeczeństwie. Dla kariery często kobiety są zdolne zrobić bardzo wiele, co ma bezpośredni wpływ na rolę ojca w dzisiejszych rodzinach. Do tego dochodzą jeszcze rozwody. Orzecznictwo zmienia się i zdarza się coraz częściej, że opiekę nad dziećmi sprawuje ojciec. Do tego dochodzą jeszcze wypadki losowe, co powoduje szereg pytań, dotyczących cech rodzicielskich ojców<sup>3</sup>. W tym kontekście

<sup>1</sup> Por. P. Bortkiewicz, *W stronę promieniowanie ojcostwa*, „Collectanea Theologica”, 1999/4, s. 47.

<sup>2</sup> Por. I. Bokwa, *Wokół pojęcia nowoczesności*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 2008/2, s. 170.

<sup>3</sup> Por. A. Dudak, *Samotne ojcostwo*, Kraków 2006, s. 71; Por. H. von Schoenebeck, *Antypedagogika. Być i wspierać*

istnienie paradygmatów ojcostwa wydaje się być bezcenne. Obraz ojca z przypowieści o Synu Marnotrawnym może wnieść wiele do dyskusji o kształt ojcostwa w obecnym niespokojnym czasie. Badania przeprowadzone w 1998 roku (D. Hill, Wielka Brytania) dowodzą, że podstawowym kryterium bycia dobrym rodzicem jest wrażliwość na krzywdę dziecka. Wspomniane badania pokazały, że reakcja na płacz dziecka była niemal identyczna u kobiet jak i u mężczyzn, z tą różnicą, że mężczyźni częściej ukrywali swoje emocje<sup>4</sup>. Stąd płynie ważny wniosek, że ojcowie tak samo jak matki mogą kształtować swoją wrażliwość względem swoich dzieci, a także mogą dać im tyle samo ciepła i życzliwości, co kobiety. Potrzeba jednak przełamywać stereotypy, w czym może pomóc paradygmat miłosiernego ojca zawarty w przypowieści o Synu Marnotrawnym.

Rola ojca w rodzinie jest nie do przecenienia. Jak pokazują najnowsze badania ojcowie powinni dbać o kontakt już z dzieckiem w okresie niemowlęcym<sup>5</sup>. Uwaga z jaką ojciec pochyla się nad wzrastającym dzieckiem dopasowana powinna być nie tylko do jego wieku, ale również do płci. Innej troski wymaga dziewczynka, a innej chłopiec. Inne są bowiem oczekiwania syna, a inne córki. Ważne jest również to, że relacja do syna może powodować przerzucanie na niego marzeń i niespełnionych nadziei, których nie zrealizował ojciec. Może to powodować pewne szanse, ale również i zagrożenia, polegające na stosowaniu pewnych form przemocy w celu podporządkowania planów syna aspiracjom ojca<sup>6</sup>. Omawiana przypowieść o Synu Marnotrawnym ukazuje ojca, który nie stosuje żadnych form przemocy, zarówno fizycznej jak i psychicznej. Przeciwnie, otwiera się na „inność” swojego syna i pozwala mu dorastać w wolności. Zrozumienie przez dziecko znaczenia wolności nie tylko w procesie wychowania, ale w ogóle w życiu następuje wraz ze wzrastaniem. Ów proces rozumienia wolności może, a nawet powinien iść w parze z przechodzeniem u dziecka stosunku uczuciowego do wiary w stosunek bardziej intelektualny. Jak pokazują bowiem nowe odkrycia w pedagogice, w okresie około 7 lat u dziecka następuje stopniowa intelektualizacja początkowo wyłącznie emocjonalnego stosunku do Boga<sup>7</sup>. Przypowieść o Synu Marnotrawnym może zatem spełnić podwójną rolę. Z jednej strony może stanowić odniesienie i wzór dla ojców, a z drugiej wnosi w świat dziecka prawdę o ojcowskiej miłości Boga względem ludzi. Dzięki temu oboje, rodzic i dziecko, mogą w oparciu o tę przypowieść budować relację do Boga oraz relację do siebie.

### 3. Przypowieść i jej znaczenie

Treści przypowieści nie trzeba przypominać, znana jest ona nie tylko chrześcijanom. Warto jednak skupić się na kilku problemach, które mogą być przydatne dla zrozumienia ojcostwa i wypracowania takiego jego paradygmatu, który będzie aktualny również dzisiaj. Samo umiejscowienie przypowieści po dwóch innych o „zaginionej owcy” i „zgubionej drachmie” sugeruje kontekst całego opowiadania. Tym kontekstem jest grzech człowieka i przebaczenie ze strony ojca<sup>8</sup>. Podobnie jak zagubiona owca tak i syn zagubił się, odłączył się od swego naturalnego, rodzinnego środowiska. Warto w tym kontekście zauważyć, że zgodnie ze zwyczajem panującym w ówczesnym środowisku pasterskim owca, która oddzieliła się od stada, odnaleziona powinna zostać zabita, gdyż fakt, że oddzieliła się od stada nie wróży dobrze i oznacza, że owca ta będzie się oddalała w przyszłości i może pociągnąć za sobą inne

---

zamiast wychowywać, tłum. N. Szymańska, Warszawa 2007, s. 172.

<sup>4</sup> Por. A. Dudak, *Samotne ojcostwo...*, dz. cyt., s. 80.

<sup>5</sup> Por. Tamże, s. 62.

<sup>6</sup> Por. Tamże.

<sup>7</sup> Por. F. L. Ilg, L. B. Ames, Sidney M. Baker, *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat*, tłum. M. Przyłipak, Sopot 2015, s. 253.

<sup>8</sup> Por. B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, pod red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000, s. 22.

owce. W przypowieści jednak mamy radość z odnalezienia owcy i inaczej niż w “realnym” pasterskim życiu pasterz zwołuje przyjaciół i sąsiadów, aby radowali się wraz z nim. Wbrew regułom stadnym (można powiedzieć również społecznym) grzesznik nie tylko zostaje odnaleziony i dołączony do społeczności, ale pojawia się nakaz świętowania z tego powodu, że się odnalazł, nawet za cenę ryzyka, iż może pociągnąć za sobą innych. Podobnie jest w przypowieści o Synu Marnotrawnym. Ojciec nie tylko przyjmuje syna, ale wyprawia ucztę i nakazuje cieszyć się z jego powrotu. Ojciec wiele ryzykuje kochając swego syna, ryzykuje przeciw to, że jego drugi syn może postąpić podobnie. Drugi syn przecież widzi, że ojciec darował winę syna marnotrawnego i nie wymierzył mu należytej kary. Tak więc ojciec może w imię miłości do syna stracić również jego brata. A i sam syn marnotrawny widząc, że się mu udało uniknąć kary za pierwszym razem, może ulec pokusie ponownego opuszczenia domu i roztrwonienia majątku. Pierwszym zatem wymogiem ojcostwa rozumianego w optyce miłosierdzia ojca jest ryzyko miłości. Kochając, ojciec wystawia się na zranienie, co nie powinno odraczać samego aktu miłości względem syna. Przynajmniej tak się przedstawia sprawa z punktu widzenia chrześcijańskiego rodzicielstwa.

Syn postanawia wrócić, ponieważ jest głodny. Nie dlatego zatęsknił za ojcem, że go kocha i pragnie przeprosić za wyrządzoną krzywdę. Wraca z wyrachowania i jest tego świadomy, dlatego zamierza zostać sługą a nie synem swego ojca. Kiedy jest w drodze do domu ojca syn marnotrawny obmyśla swoją mowę: “już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników” (Łk 15, 19). Ojciec widząc zbliżającego się syna, wybiega mu na spotkanie. Jest głęboko wzruszony. Biblia używa tutaj słowa *rachamim*<sup>9</sup>, co oznacza wnętrześci matczyne. Figura ojca – matki z przypowieści o synu marnotrawnym została uwieczniona przez Rembranta, który namalował go po śmierci swego syna Tytusa. Obraz “Powrót marnotrawnego syna” ukazuje uścisk syna i ojca w perspektywie przebaczącej miłości matczyno-ojcowskiej. Jedna dłoń ojca na obrazie ma delikatne, kobiece kształty, co uwidacznia matczyne rysy miłości ojca. Syn zostaje zatem przyjęty nie jako sługa, ale jako syn właśnie. Ojciec mówi do sług: «przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! (...) ponieważ ten syn mój był umarły a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15, 22-24). Miłość ojcowska nobilituje nawet wtedy, gdy sam zainteresowany poniża siebie<sup>10</sup>. To druga zasada pedagogiki inspirowanej chrześcijaństwem.

Drugi syn jest oburzony postawą ojca. Słyszac muzykę płynącą z domu pyta o powód tej niespodziewanej uczyty. “Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego” (Łk 15, 27) takie słowa słyszy od jednego ze sług. Warto sobie uzmysłowić całą scenę, oto z pracy zmęczony wraca do domu syn, który dotąd nie przekroczył żadnego nakazu ojca i słyszy jak cała okolica bawi się i cieszy wraz z marnotrawnym synem. Powodem tej radości jest powrót niewiernego jego brata, który wraca bez grosza do domu. Każdy by się wściekł. Ojciec wychodzi do niego i na jego zarzuty odpowiada podkreśleniem wzajemnej przynależności swego domu i siebie synowi, pozostającemu zawsze w domu. Miłość ojcowska przekracza ramy sprawiedliwości, to trzecia zasada pedagogiki inspirowanej chrześcijaństwem.

Cały dramat opowiadania o synu marnotrawnym zmierza do radości z odzyskania człowieczeństwa przez syna. Godność, którą ten utracił przez swą niewierność zostaje odnaleziona i odzyskana dzięki przebaczącej miłości ojca. Pięknie o tym pisze św. Jan Paweł II: “Oto ojciec jest świadom, że ocalone zostało zasadnicze dobro: dobro człowieczeństwa jego syna. Wprawdzie zmarnował majątek, ale człowieczeństwo ocalało”<sup>11</sup>. Radość z odzyskania człowieczeństwa przez syna marnotrawnego wyrażona zostaje w celebracji uczyty. W ten sposób ucztowa-

<sup>9</sup> Por. B. Forte, *Istota chrześcijaństwa*, tłum. K. Kozak, Lublin 2007, s. 81.

<sup>10</sup> Por. A. J. Nowak, *Teologia ojcostwa*, w: *Oblicza ojcostwa...*, dz. cyt., s. 39-40.

<sup>11</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia*, 30.11.1980, Rzym, nr 6, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2009, s. 101.

nie staje się sposobem przeżywania miłości ojca do syna i wdzięczności z jaką syn uświadamia sobie fakt otrzymania daru przebaczenia. W Roku Miłosierdzia warto zdać sobie sprawę z tego, że Ojciec nigdy nie mężczy się przebaczeniem. Czwartą zasadą pedagogiki inspirowanej chrześcijaństwem jest prawda o niewyczerpanym miłosierdziu Ojca, której znakiem jest uczta.

Wymienione wyżej zasady chrześcijańskiego modelu rodzicielstwa oczywiście nie wyczerpują bogactwa pedagogiki inspirowanej wiarą. Pokazują jednak pewien zarys postaci kochającego i przebaczonego Ojca. Bóg jest Ojcem i ta prawda rozbrzmiewa w przywołanej przypowieści. Jego ojcostwo jest zadaniem dla chrześcijańskich rodziców. Jak temu zadaniu sprostać?

#### 4. Wymiar charytologiczny ojcostwa

Chrześcijaństwo nie tylko ukazuje najwznioślejszy paradygmat ojcostwa, co ma swoje przełożenie na praktykę życia, ale daje siłę do podążania za wzniosłym przykładem. W ciągu wieków obraz ojca był bowiem obciążany wieloma nieprawidłowymi normami. Wszystko to sprzyjało wielu nadużyciom, a sam obraz ojca pozbawiony był należnej mu delikatności, wrażliwości i miłości. Niewłaściwe rysy na obliczu ojca powodowały, że był on postrzegany jako tyran, autokrata, czy wręcz wycofywał się z procesu wychowawczego<sup>12</sup>. Stąd koniecznym wydaje się nieustanne przywoływanie obrazu ojcostwa zawartego w Biblii, w celu oczyszczenia nieprawidłowego obrazu ojca w naszych rodzinach i społeczeństwie. Pismo Święte bowiem objawia ojcostwo Boga w pewnej ewolucji, która swoją ostateczną i najdoskonalszą formę przyjmuje w przepowiadaniu Jezusa Chrystusa<sup>13</sup>. Nie chodzi tutaj tylko o wpływ zewnętrzny, mający znaczenie parenetyczne. Chrześcijański obraz Boga Ojca zawiera bowiem nie tylko wezwanie do naśladowania, ale przynosi również konkretną pomoc w tym, jak stać się dobrym ojcem. Niedościęgniętym przykładem współpracy człowieka z Bogiem w dziele odpowiedzialnego rodzicielstwa jest postać św. Józefa<sup>14</sup>. Postać ta pokazuje, że ojcostwo może być darem, a jego źródłem jest Bóg. Życie św. Józefa pokazuje bowiem, co to znaczy zawierzyć Bogu w dziele wychowawczym. Znamienne jest to, że św. Józef nie mówi nic w ewangeliach, za to działa i to skutecznie (por. Mt, 13-15)<sup>15</sup>. W sposobie działania widać u niego nie tylko oddanie i miłość do usynowionego Jezusa, ale nadto pojawia się u niego otwartość na działanie łaski. Bóg wielokrotnie interweniuje w jego życiu, a św. Józef wykonuje dzieła, które mu Bóg objawia (por. Mt 1, 20-25; Mt 2, 13; Mt 2, 19). Nie inaczej może być w naszym życiu, potrzeba tylko otworzyć się na działanie Boga z intencją, aby to działanie było szczególnie obecne w wymiarze naszego rodzicielstwa.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na to, że człowiek jest przeznaczony do życia w rodzinie. Nie został on zgodnie z zamysłem Boga Trójjedynego stworzony do życia w samotności, ale jako obraz Trójcy nosi w sobie ślady życia wspólnotowego *Communio Personarum*<sup>16</sup>. Jako stworzony na obraz Boga - Komunii człowiek z natury swej dąży do bycia ojcem i matką, (oczywiście to swoje rodzicielstwo może on przeżywać i uzewnętrzniać w różnych formach: celibat, śluby czystości, życie w samotności, ale w oddaniu wspólnocie), czego wyrazem jest zakładanie rodziny i kultywowanie swego rodzaju bliskości charakterystycznej dla domowników. Człowiek zatem jako obraz Trójcy nosi w sobie również obraz doskonałego ojcostwa<sup>17</sup>. Człowiek nie tylko nosi w sobie ten obraz, ale dzięki współpracy z łaską, z przychodzącym Bogiem, rozwija ukryty w nim dynamizm. Dzięki temu człowiek staje się żywą ikoną ojcostwa

<sup>12</sup> Por. B. Mierzwiński, *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] *Oblicza ojcostwa...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>13</sup> Por. Tamże, s. 15.

<sup>14</sup> Por. A. Urbaniak, *Obraz ojca w wyborze powołania do ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa...*, dz. cyt., s. 90.

<sup>15</sup> Por. G. Pisarek, *Święty Józef – wzór ojca*, [w:] *Oblicza ojcostwa...*, dz. cyt., s. 129.

<sup>16</sup> Por. A. J. Nowak, *Teologia ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>17</sup> Por. Tamże, s. 33.

tak, jak to miało miejsce w przypadku św. Józefa. Dzieła tego dokonuje Duch Święty, który uobecnia obraz Boga Ojca-Matki we wnętrzu każdego chrześcijanina.

Żeby zbudować właściwy obraz ojca we własnym wnętrzu, to znaczy, by stać się ojcem na wzór Boga Ojca z pomocą Jego łaski, należy powrócić do Ojca Miłosiernego. Powrót do Niego jest jednocześnie zdolnością do bycia czułym i kochającym ojcem dla naszych dzieci. Musimy zatem wykonać pewien ruch - od bycia dzieckiem do bycia ojcem - co może się dokonać w zbliżeniu się do Ojca Miłosiernego przyjmującego swe dzieci. To przejście dokonuje się przez nawrócenie, ale nie jakiegokolwiek nawrócenie, ale te w relacji syn-Ojciec. Jak wygląda dynamizm powrotu do Ojca, który przekształca się w ruch zwrotny, wyrażający się w przyjęciu przez ludzi daru ojcostwa od Boga?

Według Bruno Fortego przypowieść o Synu Marnotrawnym (Ojcu Miłosiernym) objawia podstawową prawdę o tym, że wszyscy ludzie stanowią Bożą rodzinę i że relacje rodzinne są kluczem do zrozumienia Boga chrześcijan<sup>18</sup>. Młodszy syn z przypowieści łamie tę jedność rodzinną, nie chce pozostawać w zależności od ojca. Zerwanie więzi rodzinnej z Bogiem ma swoje następstwo w zerwaniu z braćmi<sup>19</sup>, jest początkiem alienacji, w którą będzie popadał młodszy brat. Według Fortego obraz zerwania relacji zażyłości i bliskości z Ojcem stanowi obraz wszelkiego grzechu. Odrzucenie daru życia, który do ludzi zstępuje od ojca przedstawia rdzeń wszelkiego grzechu<sup>20</sup>. Odejście zatem od jedności z Ojcem przekreśla w ludziach ikonę ojcostwa, sprawia, że człowiek traci umiejętność traktowania swego własnego ojcostwa jako daru. Odejście od Ojca zanieczyszcza w nas zdolność bycia ojcem. Obrazem tego oddalenia się młodszego syna z przypowieści jest fakt spożywania przez niego wraz z świniami (zwierzęta nieczyste dla semitów) resztek pokarmu. Młodszy brat z przypowieści z dala od ojca wchodzi we wspólnotę ze zwierzętami nieczystymi<sup>21</sup>. Syn, który miał zyskać niezależność, utracił siebie i teraz musi siebie odnaleźć. W tym odnalezieniu siebie przez syna marnotrawnego można wyróżnić pięć etapów. Etapy te są nie tylko drogą nawrócenia do ojca, ale również pozwalają zbudować w sobie (synu marnotrawnym, który jest prototypem każdego człowieka) zdolność do bycia ojcem. Pierwszym etapem jest poczucie „zewnątrznego oddalenia”. Syn marnotrawny ma świadomość, że jest daleko od domu. Chciałby wrócić i skrócić dystans, co wydaje się mu bardzo opłaczalne<sup>22</sup>. Drugim etapem nawrócenia i odnowienia w nas zdolności do ojcostwa miłosiernego jest wspomnienie rodzinnego domu. Syn wspomina dom, a więc uświadamia sobie, że istnieje miejsce, gdzie może wrócić<sup>23</sup>. Trzeci etap, to wewnętrzne doświadczenie oddalenia od domu. To, co w sposób zewnętrzny dotykało syna marnotrawnego z czasem staje się wewnętrzną tęsknotą za ojcem. Z tym doświadczeniem wiąże się problem winy i przyznania do grzechu. Nie wystarcza zatem zewnętrzne doświadczenie bycia daleko od domu, potrzeba dotknąć głębi swego opuszczenia, konieczne jest zatęsknienie za domem<sup>24</sup>. Dlatego czwartym etapem jest doświadczenie czasu, jako daru i możliwości powrotu do domu. Syn odkrywa, że może wrócić, ponieważ kochający ojciec na niego czeka. Na tym etapie pojawia się nadzieja i jednocześnie jej owoc, czyli decyzja o powrocie. Syn wypowiada swoiste tak ojcu i jednocześnie nie grzechowi<sup>25</sup>. Wreszcie piąty etap, polega na definitywnym powrocie do Ojca. Syn postanawia definitywnie, że wróci do Ojca. Widzialnym znakiem tego wewnętr-

<sup>18</sup> Por. B. Forte, *Dio Padre, Nostalgia - rivelazione - ricerca*, Cinisello Balsamo, 2013, s. 61.

<sup>19</sup> Por. Tamże.

<sup>20</sup> Por. Tamże, s. 62.

<sup>21</sup> Forte pisze o dramacie grzechu polegającym na zerwaniu relacji zależności od ojca w taki sposób: „Gestirsi la vita da sé significa non vivere di più, aver smarrito il senso, la bellezza, la forza, la dignità della propria vita; Tamże, s. 62.

<sup>22</sup> Por. Tamże, s. 63.

<sup>23</sup> Por. Tamże, s. 64.

<sup>24</sup> Por. Tamże.

<sup>25</sup> Por. Tamże, s. 64-65.

nego zamiaru i nawrócenia jest udział w sakramentach Kościoła<sup>26</sup>. Syn wraca do Ojca i w tym nawróceniu doświadcza wewnętrznej przemiany, staje się nowym stworzeniem. Staje się znowu synem i w tym akcie, doświadczając ojcostwa Boga, jednocześnie staje się zdolnym do bycia ojcem. W sposób zaskakujący i niezrównany chrześcijaństwo ukazuje, że bycie ojcem, kochającym i przebaczącym, jest możliwe w akcie nawrócenia, w którym człowiek odkrywa w sobie synostwo, a Ojca odnajduje jako źródło wzór i pomoc w sprawowaniu przez samego siebie władzy rodzicielskiej.

Oczywiście przywołane etapy nawrócenia do Boga pomagają nie tylko mężczyznom w tym, aby przeżywać swoje ojcostwo w sposób chrześcijański. Chodzi również o wzrastanie do macierzyństwa. Przywołany obraz Ojca Miłosiernego zawiera w sobie również obraz matki. Stąd wspomniane cechy żeńskie obecne nie tylko w Ewangelii, wyrażone terminem *rachamim*, ale również utrwalone w dziełach sztuki. Sprzężenie zwrotne między nawróceniem do Boga a osiągnięciem zdolności do odpowiedzialnego rodzicielstwa dostępne jest dla wszystkich chrześcijan niezależnie od płci i wieku. W tym dziele niewątpliwie postać Maryi może być nie tylko niedoścignionym wzorem, ale i wielką pomocą na drodze do rodzicielstwa. Maryja jest najdoskonalszą ikoną Boga Ojca Miłosiernego. To Ona uobecnia w sobie miłość macierzyńską pełną łagodności, ale również zdecydowania i odważnego działania na rzecz swoich dzieci. Ewangelię pokazują Ją jako Tę, która przyjmuje życie (por. Łk 1, 38). Jej odwaga ujawnia się w trudzie drogi i służby u swej krewnej św. Elżbiety (por. Łk 1, 39-45). Maryja w sposób niezwykły potrafi dostrzec braki w życiu swoich dzieci. Nie tylko widzi owe braki, ale umie im zaradzić (por. J 2, 3-6). Wreszcie pod krzyżem Jezusa Maryja ukazuje wierność matki aż po męczeństwo. Dlatego Jezus umierając, nie waha się oddać Maryję ludziom za matkę (por. J 19, 25-27). W swej wierności i ogromnej miłości Maryja uobecnia rodzicielską troskę i miłość Boga Ojca. Ukazuje Ona wypełnienie się miłości miłosiernej, której obrazem jest Ojciec z przyповідzi o Synu Marnotrawnym.

Maryja jest matką w porządku łaski, co oznacza, że Jej zadaniem jest wybląganie dla swoich dzieci wszelkich darów Ducha Świętego. Jej współdziałanie z Chrystusem widoczne jest zwłaszcza w tajemnicy paschalnej. Maryja stoi u stóp krzyża i przez swoje cierpienie uczestniczy w ofierze swojego Syna. W ten sposób zostaje podkreślona rola współdziałania Maryi w dziele odkupienia ludzkości. Owocem tego współdziałania w Passze Chrystusa jest właśnie zdolność Matki Boga i ludzi do wyblągania darów Ducha Świętego<sup>27</sup>.

Na tej podstawie możemy słusznie domniemywać, że współdziałanie i współdziałanie Maryi w dziele odkupienia przynosi światu niezliczone łaski i dary Ducha Świętego, a więc również dar odpowiedzialnego rodzicielstwa. To Jej wstawiennictwu zawdzięcza człowiek zdolność do ojcostwa-macierzyństwa przeżywanego w duchu chrześcijańskim. Maryja sprawia, że ikona Ojca, pojęta jako źródło życia i trwania przy straży tego życia, utrwała się we wnętrzu chrześcijanina dzięki darom Ducha Świętego otrzymanym na Chrzcie świętym. Zdolność do bycia rodzicem w duchu chrześcijańskim zostaje następnie umocniona w sakramencie bierzmowania, a swój szczyt znajduje w Eucharystii. To w Ofierze eucharystycznej rodzice uczą się miłości ofiarnej i bezinteresownej do swoich dzieci oraz oczyszczają tę miłość, którą w sobie już noszą. Jan Paweł II podkreśla wspólne uwarunkowanie jakie występuje między macierzyństwem Maryi a Eucharystią<sup>28</sup>, czego wyrazem jest niewątpliwie nauka miłości rodzicielskiej, dostępna dla wszystkich ojców i matek w Ofierze Mszy Świętej<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Por. Tamże, s. 65-66.

<sup>27</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 25 marca 1987, Rzym, nr 44, [w:] *Encykliki Ojca Świętego...*, dz. cyt., s. 418.

<sup>28</sup> Por. Tamże, s. 419.

<sup>29</sup> Por. Tamże.

## 5. Zakończenie

W ramach podsumowania można wysunąć kilka wniosków. Współczesny kryzys ojcostwa ma podstawy nie tylko w kontekście kulturowym, ale sięga głębiej. Jego źródła należy szukać w odrzuceniu przez współczesny świat prawdy o Bogu Ojcu. Prawda ta dostępna jest w sposób syntetyczny i obrazowy w przypowieści o Synu Marnotrawnym. Przypowieść oprócz wymiaru wzorcowego posiada również obietnicę opatrznościowej obecności Boga, który pragnie dać chrześcijanom udział w tajemnicy swego ojcostwa. Figurą przyjęcia daru bycia ojcem w duchu chrześcijańskim jest św. Józef. Współcześnie proces przyjmowania daru rodzicielstwa zgodnego z chrześcijańskim stylem życia związany jest z nawróceniem, co zostaje zawarte i wyrażone w przypowieści o Synu Marnotrawnym. Na drodze stopniowego powrotu do domu Ojca i stawania się rodzicem na wzór Boga, człowiekowi towarzyszy Maryja. Ona to bowiem jest ikoną Bożego ojcostwa i ukazuje chrześcijanom oblicze Miłosiernego Boga, który jako Ojciec-Matka pragnie szczęścia swoich ziemskich dzieci.

## Streszczenie

Artykuł jest rodzajem medytacji nad obrazem Ojca ukazanym w przepowiadaniu Jezusa Chrystusa zawartym w Łk 15, 11-32. Bóg jest Ojcem Miłosiernym i dlatego dla każdego chrześcijanina powinien być wzorem do naśladowania. Jednak chrześcijaństwo wnosi do pedagogiki pewną wartość dodaną. Otóż nie tylko opowiada o doskonałym paradygmacie ojcostwa, ale również daje człowiekowi możliwość otrzymania łaski udziału w ojcostwie Boga. W ten sposób chrześcijanin może przeżywać swoje rodzicielstwo w łączności z Bogiem Ojcem, wyposażony przez dary Ducha Świętego. Na drodze do wzrastania chrześcijan do roli rodzicielskiej w duchu chrześcijańskim można wyróżnić dwie postacie, które pomagają osiągnąć doskonałość w dziele bycia odpowiedzialnym rodzicem. Chodzi o Maryję, Matkę Jezusa Chrystusa i św. Józefa. Maryja jest Matką, która w porządku duchowym wyprasza dla chrześcijan łaskę Ducha Świętego. Dar Ducha Ojca czyni ludzi zdolnymi do budowania w sobie podobieństwa do Miłosiernego Ojca. Św. Józef z kolei uzmysławia nam, że łączność z Bogiem i wierność Jego słowu prowadzi nas do osiągnięcia ojcostwa zgodnego z zamiarem Bożym.

## Summary

Meditations on fatherhood in the light of Lk 15, 11-32

The subject of these considerations will be the problem of fatherhood in the light of Lk 15, 11-32. This article presents the God Father who is the Father of mercy. He takes his prodigal son to home and in this way He saves him from death. Father of mercy is model of fatherhood for anybody who want to become a father.

God Father also gives grace to men and in this way He want to help people to become good parents. The parable of "The prodigal son" shows how to become a father full of mercy and forgiveness.

## Bibliografia

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opracował zespół pod red. M. Petera i M. Wolniewicza, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Warszawa 2009.

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in Misericordia*, 30.11.1980, Rzym, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2009, s. 79-139.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 25.03.1987, Rzym, [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2009, s. 355-431.

Bokwa I., *Wokół pojęcia nowoczesności*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 2008/2, s. 163-180.

Bortkiewicz P., *W stronę promieniowanie ojcostwa*, [w:] „Collectanea Theologica”, 1999/4.

Dudak A., *Samotne ojcostwo*, Kraków 2006.

Forte B., *Istota chrześcijaństwa*, tłum. K. Kozak, Lublin 2007.

Forte B., *Dio Padre, Nostalgia - rivelazione - ricerca*, Cinisello Balsamo 2013.

Ilg F. L., Ames L. B., Baker S. M., *Rozwój psychiczny dziecka od 0 do 10 lat*, tłum. M. Przylipak, Sopot 2015.

Mierzwiński B., *Ojcostwo Boże źródłem i wzorem ojcostwa ziemskiego*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, pod red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000.

Nowak A. J., *Teologia ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, pod red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000.

Pisarek G., *Święty Józef – wzór ojca*, [w:] *Oblicza ojcostwa* pod red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000.

Schoenebeck H. von, *Antypedagogika. Być i wspierać zamiast wychowywać*, tłum. N. Szymańska, Warszawa 2007.

Urbaniak A., *Obraz ojca w wyborze powołania do ojcostwa*, [w:] *Oblicza ojcostwa*, pod red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000.



Uroczyste poświęcenie organów  
w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Szczecinie  
Szczecin 24.11.2016 roku

*Człowieka trzeba mierzyć miarą serca. Sercem! (...)  
Człowieka trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą  
ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc  
człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego*

*Św. Jan Paweł II*